



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
15
PAŹDZIERNIKA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 199 (14746)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Po Wileńszczyźnie bliższej i dalszej

Mejszty — czyściec dla narkomanów

Indrę przyjechała z Wilna do Mejszt z tortami. Razem z kolegami świętowała drugą rocznicę wyjścia stąd.

Koledzy to odbywający tu kurację odwykową narkomani, a Indrę, była pacjentka tutejszego Ośrodka Rehabilitacji Narkomanów, od czasu opuszczenia ośrodka narkotyków nie zażywa. Już dwa lata, więc powód do świętowania poważny.

Meysztowiczowie w służbie Ojczyźnie

Należą Meysztowiczowie do nielicznych rodów na Litwie, które się wyprowadzają od swego protoplasty na podstawie autentycznych dokumentów, a nie bajecznych podań. Założycielem rodu był bojar litewski Meyszt, żyjący w XIV w. Siedzibę miał w powiecie stoklińskim województwa trockiego. Ród się rozrastał, majątność drobiła, części je przechodziły w obce ręce, aż w końcu i nazwa zanikła. Potomkowie Meyszta szukali szczęścia gdzie indziej: mieli majątki w powiatach mińskim, oszmiańskim, kowieńskim, poniewieskim, brasławskim. W tym ostatnim były to Mejszty.

W dziejach rodu Meysztowiczów dają się zauważyć dwie cechy charakterystyczne. Pierwsza — to zamiłowanie do służby wojskowej, zwłaszcza w kawalerii. Począwszy od Waleriana, który brał chlubny udział w wojnach za Jana Kazimierza, a kończąc na braciach Zygmuncie i znowu Walerianie, którzy w 1919 r. toczyli walkę partyzancką w bohaterskim oddziale majora Dąmbrowskiego (była o nim mowa w reportażu z Mazury, "KW" nr 169 z 3 września



Kierownictwo Ośrodka Rehabilitacji Narkomanów: Ilona Amulevičiūtė, Mindaugas Survilas, Deividas Lisauskas

Fot. Jan Sienkiewicz

br.), mamy nieprzerwany prawie szereg Meysztowiczów, którzy w młodym zwłaszcza wieku poświęcali się służbie wojskowej.

Drugą cechą jest służba obywatelska. Tenże wcześniejszy Walerian wybudował w 1716 r. własnym sumptem pomieszczenie w Kownie dla sejmikowania, za co mu szlachta słów wdzięczności nie skąpiła. Szereg zasłużonych kontynuował Aleksander, minister sprawiedliwości odrodzonej Polski do 1928 r.,

przedtem zaś prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, którą, na mocy uchwały Sejmu Wileńskiego, przekazał Polsce.

Szymonowie z Mejszt

Dwór w Mejsztach wybudował w latach 1851-54 Szymon — aż 12 różnych budynków. Dziś wszystkie, poza pałacem, są w stanie ruiny, a stan ten zapoczątkowała jeszcze I wojna. Książę Walerian Meysztowicz, ów partyzant Dąmbrowskiego, w swoich przeurocznych „Gawędach o czasach i ludziach” (Londyn, 1986) mocno na upodobania architektoniczne swego stryja sarka: „Więc w Mejsztach, według rozlewającej się wówczas mody na „włoski gotyk”, zbudował pan Szymon swoje Miramare z kwadratową, nikomu niepotrzebną wieżą, z gotyckimi oknami, sterczynami, z herbem nad bramą.

(Dokończenie na str. 8)

Poruszanie się po Europie bez przeszkód

Ruszyła sprzedaż Zielonych Kart

Od dzisiaj litewskie spółki ubezpieczeniowe rozpoczynają sprzedaż Zielonych Kart.

Zielona Karta pozwala kierowcy na poruszanie się po całej Europie (bez konieczności zawarcia umowy ubezpieczenia na każdej granicy) i — jak każde ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej — uwalnia go od finansowych konsekwencji w przypadku wyrządzenia komuś szkody. Wysokość odszkodowania ograniczona jest wysokością sumy gwarancyjnej obowiązującej w kraju, w którym zdarzył się wypadek.

Litewskie Biuro Ubezpieczeń Komunikacyjnych podpisało dwustronne umowy z 40 państwami europejskimi. Od dzisiejszego dnia

kierowcy mogą nabywać Zieloną Kartę wyłącznie w litewskich spółkach ubezpieczeniowych. Każda firma ubezpieczeniowa ustali własną cenę Zielonej Karty. Oznacza to, że kierowca będzie mógł wybrać z bogatej oferty: w naszym kraju Zieloną Kartę sprzedaje 11 spółek ubezpieczeniowych. Spośród naszych sąsiadów tylko Rosja nie jest członkiem Systemu Zielonej Karty i polisa ubezpieczeniowa Systemu nie jest tam respektowana.

Zielona Karta nie jest ważna w państwie, w którym została nabyta. „Litewscy kierowcy muszą i nadal nabywać obowiązkowe ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

(Dokończenie na str. 2)

Narada mera z kierownikami szkół polskich

Budżet wzrośnie, koszyczek też

Wczoraj w Polskiej Szkole Podstawowej na wileńskiej Lipówce odbyła się narada w sprawie optymalizacji sieci wileńskich polskich szkolnych i przedszkolnych placówek oświatowych w kontekście projektu budżetu Samorządu miasta Wilna na rok 2004.

W naradzie mera Wilna Artūrasa Zuokasa z dyrektorami szkół i przedszkoli polskich Wilna omawiano sprawy finansowania, metodyki nauczania i wychowania dzieci w placówkach oświatowych. Podczas rozmów zwrócono uwagę także na wychowanie pozalekcyjne uczniów. W budżecie Samorządu miasta Wilna na rok 2004 zapowiada się znaczne zwiększenie fi-

ansowania placówek oświatowych oraz ponad 1,5-krotny wzrost koszyczka uczniowskiego, w związku z czym planuje się między innymi renowację wileńskich szkół im. Wł. Syrokomli, dwóch — podstawowej i średniej — szkół im. Jana Pawła II oraz szkoły-przedszkola „Wilia”. Mają też wzrosnąć wypłaty dla nauczycieli.

W naradzie wzięli też udział Julius Skestenis, kierownik Wydziału Oświaty Wilna, Algimantas Šventickas, dyrektor Departamentu Szkół w Ministerstwie Oświaty Litwy, radni Samorządu m. Wilna Tadeusz Filipowicz i Zdzisław Tryk oraz inni odpowiedzialni pracownicy oświaty.

Jadwiga Podmostko

“Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MA IMA
MARKET

W NUMERZE

Gospodarka — 3

Wiosnę planują
jesienią

Firma „Varita” jako pierwsza w kraju zainaugurowała regularne linie autobusowe do Polski i Niemiec. Z perspektywy lat okres ten jest oceniany jako najbardziej owocny w działalności firmy.

Praworządność — 5

Skutki błyskawicznych
kradzieży

W tym roku spółka „Lietuvos draudimas” już 15 razy wypłaciła odszkodowania ubezpieczeniowe w związku z błyskawicznymi kradzieżami. W takich przypadkach średnia suma strat wynosi 30 tys. litów.

Zdrowie — 6

W Internecie
o antykoncepcji

Lider rynku hormonalnej antykoncepcji na Litwie „Schering AG” przedstawił pierwszy na Litwie e-kalendarz w Internecie oraz portal o zdrowiu kobiety oraz planowaniu rodziny www.prisimink.lt.

Sport — 9

Pierwsze zwycięstwo
„Szabel”

Miroslav Satan i Daniel Briere odnotowali po jednym голу i asyście, przyczyniając się do zwycięstwa Buffalo Sabres na własnym lodowisku nad Dallas Stars 4:3.

Sentencja

Wszystko, co się staje, podobne jest do człowieka, któremu się wydarza.

ALDOUS HUXLEY



9 771392 040004

Osiągnięcia i cele firmy turystycznej „Varita”

Wiosnę planują jesienią

Sezon turystyczny powoli się wycisza. Jednakże dla firm turystycznych nie oznacza to wcale, że nastąpi czas zwolnienia tempa. Jeżeli lato jest okresem intensywnego działania, to jesień jest okresem, kiedy pracownicy agencji turystycznych całą energię twórczą przeznaczają na obmyślenie strategii na przyszły rok.

Władysław Achranowicz, dyrektor firmy turystycznej „Varita”, nie tylko przedstawił realia branży turystycznej, ale też zechciał podzielić się z „Kurierem” swoimi planami na przyszłość.

Od początku założenia w roku 1991 firma „Varita” działała jako agencja turystyczna, oferująca szerokie spektrum usług dla przyjeżdżających na Litwę gości, a także dla wyjeżdżających za granicę.

Upadki, sukcesy... nadzieje

„Varita” jako pierwsza w kraju zainaugurowała regularne linie autobusowe do Polski i Niemiec. Z perspektywy lat okres ten jest oceniany jako najbardziej owocny w działalności firmy. Kiedy na granicy z Polską stały kilometrowe kolejki samochodów w oczekiwaniu na odprawę celną, jakże komfortowo się jechało wygodnym autokarem do Poznania, Warszawy, innych miast. Jednakże zmiana sytuacji na przejściach granicznych w pewnym stopniu wpłynęła na gwałtowne obniżenie liczby pasażerów linii regularnych i powoli koszty zaczęły przerastać dochody. W 1997 roku z takich rejsów musiało zrezygnować.

Dzisiaj z firm, rozpoczynających działalność w latach 90-tych, pozostało 10 procent.

— Martwi mnie fakt, że podczas zebrań, spotkań przedstawicieli biznesu turystycznego, wśród zebranych brakuje znajomych twarzy. Ten, kto pozostał, stara się ze wszystkich sił się utrzymać. W takim przy-



W firmie „Varita” pracuje małżonka Władysława Achranowicza, Vitalija. Pod czujnym okiem rodziców trudni się także córka Lina
Fot. Marian Paluszkiewicz

padku uratować może jedynie bogate doświadczenie — opowiada pan Władysław.

Jeżeli chodzi o doświadczenie, to właścicielowi „Varity” należą się słowa uznania. Zaliczył już 25 lat w sferze obsługi turystów zagranicznych. Prowadził działalność jako inżynier-mechanik, odpowiedzialny za eksploatację autokarów turystycznych. Potem zaś przyszedł czas na własny biznes.

— Nie jest tajemnicą, że biznes turystyczny ostatnio nie przeżywa swego najlepszego okresu. Dlatego też obecnie przygotowujemy akcje reklamową skierowaną do innych firm turystycznych. Celem tej akcji jest zachęcenie niewielkich agencji turystycznych do współpracy. Dzisiaj realia są takie, że szanse na zrealizowanie poważnego biznesu przez firmy tak nieduże jak moja, są raczej słabe. Nawet olbrzymie firmy, takie jak Lufthansa, łączą się z inny-

mi, ponieważ wyczuwają, jak bardzo niestabilny jest rynek usług turystycznych — stwierdził założyciel i dyrektor „Varity”.

Tuż po listopadowych targach w Poznaniu, z udziałem przedstawicieli branży turystycznej jest planowane spotkanie z firmami turystycznymi na Litwie, zainteresowanymi połączeniem. Bo, zdaniem Władysława Achranowicza, tylko wtedy można zrobić poważny biznes i dać odwet konkurencji. Poza tym takie posunięcie mogłoby być gwarantem na kilka lat do przodu.

Obecnie „Varita” bazuje głównie na przewozach pasażerów do Niemiec. Jeżeli na początku swej drogi firma dysponowała bogatą flotą autokarów, teraz posiada jeden nowoczesny Neoplan, którym realizuje wszystkie rejsy do Niemiec: na wschód, na zachód, na południe Niemiec, aż po szwajcarską granicę.

Obecnie w stadium tworzenia jest linia do Rzymu przez Wenecję, przedłużenie linii niemieckich do Paryża. „Varita” sprzedaje również produkt firm oferujących wycieczki wypoczynkowe, takich jak „Nowaturas”, „Omnituras” i in.

— Bardzo szkoda, że teraz jeździmy do Niemiec bez prawa przystanku w Polsce. Ale wierzymy, że znowu odnowimy linię do Poznania i Wrocławia — stwierdza Władysław Achranowicz.

Uzyskanie pozwolenia na przystanki w krajach tranzytowych dałoby możliwość większego obciążenia rejsów, które obecnie sięga zaledwie 50 procent. Chociaż na razie są pewne problemy związane z rejsami tranzytowymi przez Polskę, Czechy, Austrię, dyrektor firmy turystycznej liczy na to, że w 2004 roku pojawi się ponowna możliwość regularnych rejsów do Polski, innych państw ościennych i na otwarcie drzwic w Polsce.

W rodzinnym gronie

— W ciągu dwunastu lat wiele wody upłynęło. Na początku istnienia firma zatrudniała około pięćdziesięciu pracowników. Prowadziliśmy wszechstronną działalność. Mieliliśmy własną kawiarnię, salon meblowy. Ogromne środki inwestowaliśmy w autokary. W grę wchodziły naprawdę ogromne kwoty, które, niestety, nam się nie okupiły. Dzisiaj jesteśmy małą, rzec można, rodzinną spółką — wertyując album zdjęciowy kolejne epizody z historii firmy przybliżał Władysław Achranowicz.

W firmie pracuje małżonka pana Władysława, Vitalija, pod czujnym okiem rodziców trudni się także cór-



ka Lina. Zakładając przedsiębiorstwo oczywiście wykorzystano własny potencjał wiedzy i doświadczenia. Doświadczenia uczono się także w Polsce. „Varita” jako jedna z pierwszych turystycznych firm litewskich wzięła udział w targach poznańskich. Prawdziwą szkołą biznesu była firma Orbis, dzisiaj to Orbis Transport, specjaliści której podzieliли się z „Varitą” wiedzą na temat przygotowania transportu do podróży, obsługi pasażerów. Kierowcy, którzy przeszli takie szkolenia, dzisiaj z powodzeniem pracują w innych firmach.

„Wystawiać, żeby istnieć”

Dyrektor „Varity” wierzy w potęgę reklamy. Dlatego też w miarę możliwości firma zawsze się stara wystawiać na targach specjalistycznych. Sponsoruje rozmaite przedsięwzięcia i konkursy. „Varita” była sponsorem generalnym jednych z pierwszych wyborów najpiękniejszej Polki na Litwie.

„Reklama — to promocja swego imienia. Niezależnie od sytuacji, na targach muszę się wystawiać, żeby istnieć. Czasy się zmieniają, a dobre imię pozostaje” — mówił w rozmowie z „Kurierem” Władysław Achranowicz.

Dzisiaj „Varita” ściśle współpracuje z Departamentem Turystyki Litwy, Zrzeszeniem Firm Turystycznych. Jeżeli jeszcze niedawno firma mogła pozwolić na reklamę za dziesiątki tysięcy litów, teraz na ten cel może przeznaczyć znacznie mniej. Niemniej jednak potrzeba ekspozycji swego miejsca na rynku jest przez pracowników firmy nie tylko rozumiana, ale też realizowana.

Zresztą potrzeb i celów jest niemało. Podążanie z rytmem czasu, jeżeli chodzi o odnawianie floty zgodnie z przepisami unijnymi, potrzeba zjednoczenia się i stawianie oporu nieuczciwej konkurencji, znalezienie sposobu na zrównoważenie i ustabilizowanie rynku przewozowego i turystycznego. I wreszcie cel nadrzędny — klient, o którego trzeba stale zabiegać.

Irena Mikulewicz

Z życia firmy na wesoło

Pracownicy firmy do dzisiaj opowiadają, pękając ze śmiechu, pewną historyjkę, jaka zdarzyła się przed kilku laty.

Piętrowy autokar wioził pasażerów za granicę. Nagle pewien pasażer, który tak wysokim pojazdem (a jechał w części górnej autokaru) podróżował po raz pierwszy w życiu, obudziwszy się w środku nocy nagle zaczął krzyknąć: „Ludzie, kierowcy nie ma, kierowcy nie ma!”

Po takim „odkryciu” wszyscy się obudzili i już do świtu oka nie zmrúżyli...

Tradycyjne targi kowieńskie „Polexport” — Kowno 2003

Pod patronatem prezydentów

Wczoraj w Kownie rozpoczęły się jubileuszowe targi „Polexport”, objęte patronatem prezydentów Polski i Litwy. Do tegorocznych targów swój udział zgłosiło około 200 drobnych i większych przedsiębiorstw z Polski.

„Polexport” jest jedną z największych według liczby uczestników gospodarczych imprez wystawienniczych Polski, organizowanych poza granicami kraju. Jednakże w tym roku targi kowieńskie prześcignęły targi w Kaliningra-

dzie, w których udział wzięło 298 wystawców z Polski.

Głównym organizatorem targów kowieńskich jest Polsko-Litewska Izba Gospodarcza oraz spółka „Ekspoziciję centras”.

O wadze więzi gospodarczych pomiędzy Litwą a Polską świadczy polski eksport do Litwy, który obecnie przekracza 1 mld USD w ciągu roku, podczas gdy do Rosji 1,2 mld USD. Litewski eksport do Polski wynosi 400 mln USD. Jubileuszowe targi są nieco mniejsze niż przed czterema latami, kiedy to

„Polexport” przeżywał swój najwyższy wzlot. Ubiegłoroczne targi odwiedziło 30-40 tys. osób. Ekspozycje „Polexport” są rozmieszczone w dwu halach na ponad 8 tys. m kw powierzchni. Na tegorocznych targach szczególnie bogata oferta produktów elektronicznych, mebli, wyrobów przemysłu lekkiego, przedmiotów użytku codziennego, wyposażenia wnętrz. W ciągu dziesięciu lat ponad 20 tys. przedsiębiorców z Litwy odwiedziło targi i znalazło tu swych partnerów handlowych. Opr. I. M.



Wydział Ekonomiczno-Handlowy Ambasady
Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie

zaprasza

do odwiedzenia X Polskiej Wystawy Narodowej POLEXPORT KOWNO 2003, w dniach 14-17 października 2003 r. w Kownie w halach przy ul. Au%oros 42.

Jubileuszowa wystawa, której patronują prezydenci Rolandas Paksas i Aleksander Kwaśniewski gromadzi blisko 200 polskich, polsko-litewskich i litewskich firm z bogatą ofertą towarów i usług.

Serdecznie zapraszamy również do odwiedzenia naszego stoiska informacyjnego.

Wykaz firm biorących udział w targach jest dostępny na stronie internetowej: www.expo.lt/polexport.

(Zam. 443)

Polska

Wiceministra — do sądu

Sejmowa Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich rekomendowała wczoraj Sejmowi wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej b. wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Zbigniewa Sobotki.

PSL nie popiera filozofii budżetu

Polskie Stronnictwo Ludowe nie popiera filozofii budżetu na 2004 rok — powiedział Jarosław Kalinowski, szef PSL. Według niego, jest to filozofia, która daje duży prezent najbogatszym, tym, którzy mają się dobrze, np. sektorowi bankowemu.

Ubytek ma być rekompensowany z kieszeni najuboższych. „Takiej filozofii poprzec nie możemy” — mówi szef PSL. Z kolei szef klubu SLD zapowiada poparcie dla rządowego projektu budżetu na 2004 rok. „Będziemy popierali budżet i głosowali za skierowaniem go do prac w komisji” — powiedział w Sejmie Jerzy Jaskiernia. Szef klubu SLD ocenił pozytywnie założenia programu racjonalizacji wydatków i uznał za niezbędne ich ograniczenie, by ratować finanse publiczne.

Zeznania komendanta Kowalczyka

— To dość rozsądny kompromis. Wilk będzie syty i owca cała, gdyż śledztwo nie ucierpi, a opinia publiczna będzie poinformowana o tym, co się naprawdę dzieje — tak szef klubu Platformy Obywatelskiej Jan Rokita skomentował decyzję, że w przyszłym tygodniu Sejm wysłucha informacji dotyczącej zeznań komendanta głównego policji Antoniego Kowalczyka w tzw. aferze starachowickiej.

Według Rokity, minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk zobowiązał się podczas Konwentu Seniorów, że jeszcze do jutra dojdzie do konfrontacji generała Kowalczyka z byłym wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji Zbigniewem Sobotką. O „spowodowanie odtajnienia w całości” zeznań szefa policji Antoniego Kowalczyka zwrócił się także do ministra sprawiedliwości minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Jank.

Czwarty próg podatkowy

Wprowadzenie czwartego progu podatkowego od 45 do 50 proc. dla najwięcej zarabiających — zaproponowała podczas sejmowej debaty nad projektami nowelizacji ustaw podatkowych Anna Filek z SLD. Posłanka przyznaje, że poprawka godzi w interesy elity finansowej. „Elity te wyznają zasadę, że szlachectwo zobowiązuje i dlatego będą gotowe od nadwyżki zarobków powyżej 21 tys. zł miesięcznie zapłacić bez protestów 50-procentową stawkę” — uzasadniała. Dodała, że przyjęcie jej poprawki zwiększy wpływy do budżetu o około 200 mln zł.

Starcia szyitów w Karbali

Niespokojnie w polskiej strefie

Jeden Irakijczyk zmarł w wyniku odniesionych ran, a 24 odniosło rany w Karbali — na terenie polskiej strefy stabilizacyjnej w Iraku — w starciach frakcji szyickich — podała agencja France Presse, powołując się na źródła szpitalne. Wcześniej media informowały o co najmniej 18 osobach rannych.

Do potyczki doszło w nocy z poniedziałku na wtorek, gdy szyiicy radykałowie, związani z wojowniczym duchownym Muktadą Sadrem, usiłowali zająć święty meczet w Karbali. Przeciwko radykałom wystąpili zwolennicy umiarkowanego przywódcy duchowego szyitów — ajatollaha Alego Sistaniiego. Bojownicy z „Armii imama Mahdiego” Muktady Sadra w poniedziałek wieczorem tłumnie przybyli w rejon świętych meczetów w Karbali. Jak podaje AFP, zwolennicy Sadra usiłowali następnie przejąć kontrolę nad miejscami kultu szyitów — świątyniami imamów Abbasa i Husajna w centrum Karbali. Przeciwko nim wystąpili zwolennicy Sistaniiego — jednego z głównych duchownych w Hawzie (najwyższym kierownictwie szyitów).

Zwolenników Sadra wyparto

Doszło do potyczek — ostatecznie zwolennicy Sadra zostali wyparci z rejonu mauzoleum i otoczeni w pobliskim małym meczecie, gdzie przetrzymywano ich do wczoraj rana, po czym zwolniono. Karbala w czasie weekendu była celem milionowej pielgrzymki szyitów związanej z obchodami urodzin Mohammeda Mahdiego, ostatniego z 12 szyickich imamów, który zmarł w IX wieku, ale według wiernych muzułmanów powróci,



Zwolennicy Sadra usiłowali przejąć kontrolę nad miejscami kultu szyitów — świątyniami imamów Abbasa i Husajna w centrum Karbali
Fot. EPA-ELTA

by rządzić światem. Uroczystości odbywały się dwa tygodnie przed muzułmańskim miesiącem postu, ramadanem, w pełnej emocji atmosferze, podsycanej przez nowe wystąpienia 30-letniego szejka Muktady Sadra, który coraz bardziej otwarcie rzuca wyzwanie siłom koalicji i współpracującej z nimi tymczasowej irackiej Radzie Zarządzającej. Po krwawych starciach jego zwolenników z żołnierzami USA w Bagdadzie, w zeszły piątek, Sadr ogłosił w Kufie utworzenie własnego, „równoległego” rządu. „Powołałem nowych ministrów w służbie naszego nowego państwa, państwa godności, dumy i wolności” — powiedział, wzywając Irakijczyków, by pokojowymi demonstracjami udzielili poparcia „nowemu państwu”. Sadr cieszy się

sporym poparciem młodych, zwłaszcza ubogich szyitów, coraz bardziej rozczarowanych przedłużającymi się kłopotami z odbudową i ożywieniem irackiej gospodarki.

Kolejni zabici Amerykanie

Tymczasem wczoraj amerykańskie źródła wojskowe podały, że dwaj żołnierze z amerykańskiej 1. Dywizji Pancerniej zginęli, a jeden został ranny, gdy ich pojazd zderzył się z samochodem osobowym w Bagdadzie.

Do wypadku doszło w dzielnicy Kazimija w północno-zachodniej części Bagdadu. Prowadzone jest dochodzenie. Rannemu udzielono pomocy w pobliskim ośrodku medycznym.

Podróż George Busha do Azji

Irak i Korea Północna w tle

Prezydent USA George W. Bush rozpoczyna dziś długą podróż do Azji dla wzmocnienia międzynarodowego poparcia jego polityki w Iraku i walki z terroryzmem, mając przed oczami także groźbę północnokoreańską — pisze z Waszyngtonu korespondent AFP.

Do 23 października szef Białego Domu odwiedzi sześć państw azjatyckich, a w dniach 20-21 bm. weźmie udział w Forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Bangkoku. Trzecia, azjatycka podróż Busha od czasu objęcia urzędu prezydenta, którą poprzedzi krótki postój w Kalifornii, prowadzić będzie przez Japonię (17-18 października), Filipiny (18), Tajlandię (18-21), Singapur (21-22), Indonezję (22); w dniach 22-23 października Bush odwiedzi Australię.

Podróż odbędzie się w delikatnym momencie dla Busha, który

Pierwszy atak przeciwko Hiszpanom

Wczoraj doszło także do pierwszego ataku przeciwko wojskom hiszpańskim stacjonującym w Iraku — poinformowało Ministerstwo Obrony w Madrycie. Jeden Irakijczyk został ciężko ranny.

Ministerstwo poinformowało, że „hiszpański patrol odparł atak, którego dokonano z samochodu, którym jechało dwóch Irakijczyków. Atak nastąpił podczas kontroli drogowej w miejscowości Hamza, 30 km na południe od miasta Diwanija”. Miejscowości te znajdują się w polskiej strefie stabilizacji w Iraku. Podczas strzelaniny jeden z Irakijczyków został ranny w brzuch. Rannym zajęły się hiszpańskie służby medyczne.

Serbowie i Albańczycy za stołem rokowań

Początek negocjacji

Po raz pierwszy od czasu wojny 1999 roku w Kosowie politycy serbscy i albańscy zasiędlili wczoraj za stołem rokowań.

Jednodniowe rozmowy w Wiedniu, podjęte z inicjatywy społeczności międzynarodowej, dotyczą przede wszystkim problemów technicznych, jak zaopatrzenie w wodę, los zaginionych 3700 osób, głównie Albańczyków, czy powrót serbskich uchodźców. Wykluczono z nich drażliwą kwestię przyszłego statusu prowincji, zamieszkałej w 90 proc. przez ludność albańską. Na czele delegacji kosowskich Albańczyków

stoją prezydent prowincji — uważany za mało wpływowego polityka Ibrahim Rugova, i szef parlamentu Nexhat Daci. Odmówił natomiast przyjazdu premier Kosowa, Bajram Rexhepi. Z powodu wykluczenia przedstawicieli serbskiej mniejszości w prowincji, zbojkotowaniem rozmów zagroziła także Serbia. W ostatniej chwili, po gorączkowych zabiegach szefa dyplomacji UE, Javiera Solany, Belgrad zgodził się przysłać do Wiednia znacznie zredukowaną delegację z serbskim premierem Zoranem Živkovićem na czele.

Sześć osób zostało rannych w Bagdadzie

Wybuch pod ambasadą

We wczorajszym zamachu w Bagdadzie pod ambasadą turecką z użyciem samochodu-pułapki, zginął zamachowiec a sześć osób zostało rannych — podały źródła w irackiej policji.

Według rzecznika sił amerykańskich, zginął zamachowiec, a dwie osoby zostały ranne. Wcześniej

świadkowie mówili o dwóch ofiarach śmiertelnych. Turecka telewizja z kolei informowała, że w zamachu zostali ranni dwaj pracownicy tureckiej ambasady. Zdaniem świadków, samochód próbował sforsować bramę do ambasady.

Rzecznik tureckiej MSZ ostro potępił zamach.

Stronę na podstawie doniesień PAP przygotował Paweł Kobak

Ubezpieczeniowcy ostrzegają: nie chronione szyby wystawowe - pokusa dla złodziei

Skutki błyskawicznych kradzieży

W tym roku spółka "Lietuvos draudimas" już 15 razy wypłaciła odszkodowania ubezpieczeniowe w związku z błyskawicznymi kradziejami. W takich przypadkach średnia suma strat wynosi 30 tys. litów.

"Straty finansowe przedsiębiorstwom pokrywają wypłaty ubezpieczeniowe, jednakże żadne pieniądze nie mogą wyrównać szkód moralnych" — twierdzi dyrektor departamentu ubezpieczenia materialnego "Lietuvos draudimas" Gintaras Markevičius. Dlatego w dniach 10-13 października ponad tysiąc przedsiębiorstw kraju otrzymało okólnik od "Lietuvos draudimas" z poradami, jak ustrzec się przed szczególnie czę-

stymi w ostatnim okresie błyskawicznymi kradziejami.

W okólniku podkreśla się klientom, że błyskawicznej kradzieży można uniknąć stosując kilka prostych, ale skutecznych środków.

Zaobserwowano, że większość takich kradzieży następuje po wybiciu szyby zewnętrznej kamieniem, cegłą lub innym ciężkim przedmiotem. Dlatego ubezpieczeniowcy radzą, aby szyby w drzwiach, oknach, wystawach pokryć specjalną folią - w takim przypadku kradzież zwykle nie następuje. Po uruchomieniu sygnalizacji przestępcy nie mają czasu, aby wybijać szybę i rozerwać folię.

Specjaliści zwracają uwagę, że

folia chroni szybę skutecznie, tylko wtedy, gdy nakleja się ją na całej powierzchni szkła. Po zdjęciu mocujących pasków albo przed założeniem szyby zespolonej do ramy. W przypadku, jeśli folia nie zostanie naklejona na szybę bez zdjęcia pasków, efekt będzie przeciwny - uda się jeszcze szybciej wypchnąć szkło. Jest również ważne, aby grubość folii była co najmniej 412-680 mikronów. Cięższa folia nie zapewni odpowiedniej mocy i nie przeszkodzi włamywaczom w przedostaniu się do lokalu.

Fakty świadczą, że złościny najczęściej włamują się przez szklane drzwi wejściowe, dlatego szczególnie uwagę należy zwrócić na

ochronę takich drzwi. AB "Lietuvos draudimas" zaleca, aby instalować czujniki podwójnego działania, reagujące nie tylko na uderzenia, ale też na naruszenie reżimu szkła itp. Jednakże najłatwiejszym i najszybszym sposobem uniknięcia kradzieży jest usuwanie na noc kosztownych, szybko sprzedawanych niewielkich towarów z wystaw i umieszczenie ich w dodatkowo chronionych pomieszczeniach lub sejfach, mocno przytwierdzonych do podłogi lub ściany, twierdzą specjaliści.

Obecnie AB "Lietuvos draudimas" ma ponad 500 tys. klientów, którzy zawarli przeszło 800 tys. umów ubezpieczeniowych.

Policjantów przyłapano na łapówkarstwie

Wpadka dwóch funkcjonariuszy

W rejonie szyrwinckim na próbie „wzbogacenia się” wpadło dwóch policjantów. Aniołowie stróżę próbowali wymusić łapówkę od pijanego kierowcy.

Jak poinformowano w Departamencie Policji, w poniedziałek zatrzymano 31-letniego A. M., policjanta głównego komisariatu Wilna, oraz 38-letniego starszego policjanta z rejonu szyrwinckiego. Wilnianina osadzono w szyrwinckim areszcie, miejscowego policjanta po przesłuchaniu wypuszczono.

Obydwaj panowie w krąg zainteresowań swych kolegów wpadli z inicjatywy 57-letniego kierowcy, który poinformował policję, że ci

funkcjonariusze 5 października zatrzymali go na drodze i wysuwali nieuzasadnione żądania. Według kierowcy, do incydentu doszło wieczorem na jednym ze skrzyżowań w Szyrwintach. Po sprawdzeniu u niego poziomu stopnia zamroczenia alkoholowego policjanci zażądali 400 Lt łapówki. Mężczyzna zgodził się przekazać te pieniądze.

6 października około godz. 9.00 mężczyzna jeszcze raz spotkał się na tym samym skrzyżowaniu z policjantami i przekazał im 100 Lt. Kolejne 50 Lt wręczył 13 października. W trakcie przekazywania tych pieniędzy pazernych funkcjonariuszy zatrzymali ich koledzy.

Zatrzymano podejrzanych o skok na "Hansabankas"

Litewscy naśladowcy Kwinty

Policja kryminalna rejonu kłajpedzkiego zatrzymała dwóch osobników podejrzanych o poniedziałkowe zuchwał obrabowanie skarbcza filii banku "Hansabankas" w Priekule.

Domniemani litewscy "naśladowcy" Kwinty — głównego bohatera słynnego polskiego filmu kryminalnego "Va Bank", zostali zatrzymani w poniedziałek wieczorem. "Nie odrzucamy możliwości, że przestępców mogło być więcej. Niestety, jak na razie nie możemy znaleźć skradzionych z banku pie-

niędzy" — powiedział komisarz policji kryminalnej rejonu kłajpedzkiego Petras Mikalauskas.

Bank w Priekule obrabowano w poniedziałek rano. Około godziny 7.30 przechodnie zauważyli, że została wyburzona ceglana ściana w miejscowej filii banku "Hansa LTB". Za tą ścianą znajdował się bankowy skarbiec, w którym przechowywano prawie 150 000 Lt. Zamontowany w pomieszczeniach banku alarm przeciwłamaniowy nie działał z nieznanymi jak na razie powodów.

Pamiętki wojenne

Pracowity dzień saperów

Wczorajszy dzień był pracowity dla saperów z batalionu inżynieryjnego im. Jozasa Vitkusa — znaleziono artyleryjskie pociski w okolicach dworca kolejowego i szosy mińskiej.

— Najpierw, po południu, otrzymaliśmy informację o tym, że dwa pociski artyleryjskie znaleziono w okolicach dworca kolejowego. Pociski znaleźli robotnicy prowadzący tam prace budowlane. Nasi funkcjonariusze natychmiast otoczyli niebezpieczne znalezisko i wezwali saperów. Niespełna po godzinie otrzymaliśmy kolejną podobną informację. Niewypał znaleziono na szosie mińskiej ustawiając reklamowy billboard „Volvo” — poinformowała

„Kurier” Dalia Petrauskienė, starszy inspektor z wydziału organizacyjnego Głównego Komisariatu Policji Wilna. Bezpośrednio unieszkodliwieniem pocisków zajęli się saperzy z batalionu inżynieryjnego im. Jozasa Vitkusa. „Są to pociski artyleryjskie prawdopodobnie z okresu drugiej wojny światowej. Na szosie mińskiej znaleziono pocisk 85 mm, z kolei na dworcu kolejowym, gdzie dosyć często znajdujemy podobne pamiętki wojny — pocisk artyleryjski 75 mm. Niebezpieczne znaleziska wywieziono i zniszczono poza miastem” — powiedział „Kuriero” kapitan Dejnis Stiraitsis z batalionu inżynieryjnego.

Robert Mickiewicz

Wyroki więzienia dla handlarzy narkotyków

Damski „biznes”

Kowieński Sąd Okręgowy wydał surowe wyroki pozbawienia wolności trzem kobietom oskarżonym o handel heroiną.

56-letnia Swietłana Mustafa została skazana na 7 lat więzienia, 25-letnia Laura Čiblytė — na 5 lat i dwa miesiące, 56-letnia Albina Balčiūnienė zaś — na rok i 10 miesięcy. Handlarki zostały zatrzymane w styczniu 2002 roku podczas sprawdzenia przez funkcjonariuszy z wydziału do walki ze zorganizowaną przestępczością mieszkania przy ulicy J. Jablonskio, w którym handlowano narkotykami. Policjanci pozorowali działalność przestępczą.

Należące do Swietłany Mustafa mieszkanie było wyposażone w kraty i kamery wideo, za pomocą których śledzono okolice. Mieszkanie pod numerem 13 jako punkt intensywnego handlu narkotykami było znane policji od 4 lat. Według funkcjonariuszy policji, można było w nim na okrągło zaopatrzyć się w heroinę. Dawka tego narkotyku na ulicy kosztuje od 25 do 50 Lt. Prawdopodobnie sama gospodyni mieszkania nie handlowała narkotykami. Do tej roboty była wynajmowana tak zwana pomoc domowa.



Jak twierdzą funkcjonariusze policji, rozpowszechnieniem narkotyków zajmowała się cała rodzina Swietłany Mustafa Fot. ELTA

Jak twierdzi policja, rozpowszechnieniem narkotyków zajmowała się cała rodzina Swietłany Mustafa. Jej małżonek za przemyt narkotyków odsiaduje wyrok więzienia w Rosji w obwodzie kalininogradzkim. Mimo że w jej kowieńskim mieszkaniu regularnie dokonano rewizji, przeprowadzano akcje pozorujące działalność przestępczą, zatrzymywano podejrzane osoby, handel narkotykami trwał w najlepsze. Funkcjonariusze mają nadzieję, że po osadzeniu w więzieniu gospodyni sytuacja zmieni się na lepsze.



Mimo wysiłków policji handel w mieszkaniu nr 13 przy ulicy J. Jablonskio trwał w najlepsze

Stronę na podstawie ELTA i BNS przygotował Robert Mickiewicz

Kryminały

Ojciec na syna

Do rejonowego szpitala w Trokach trafił 9-letni chłopak z obrażeniami ciała. Jak twierdzi matka, dziecko padło ofiarą pijanego ojca. W szpitalu u chłopca ustalono pobicia głowy oraz wstrząs mózgu. Do nieszczęścia doszło we wsi Kimieliszki rejonu trockiego. Policja wszczęła wyjaśnienie.

Przechwycono 1,2 kg trotylu

W ręce wileńskiej policji wpadł 30-letni włóczęga, u którego znaleziono 1,2 kg trotylu. W poniedziałek około godz. 14.00 funkcjonariusze policji kryminalnej wydziału do zwalczania przestępczości na skrzyżowaniu ulic Kauno i Švitrigailos zatrzymali obywatela G. S. Po przeszukaniu znaleziono u niego trzy opakowania po 400 g trotylu rosyjskiej produkcji. W sprawie nielegalnego posiadania i przewożenia materiałów wybuchowych wytoczono sprawę karną.

Koń sprawcą wypadku

Koń, który nieoczekiwanie wybiegł na jezdnię, stał się sprawcą wypadku samochodowego. Na szczęście, obeszło się bez ofiar ludzkich. Do wypadku doszło w nocy z poniedziałku na wtorek w miejscowości Priekule w rejonie kłajpedzkim. Koń tak szybko wybiegł na drogę, że kierowca „Audi” nie zdążył zahamować samochodu. Zwierzę zginęło na miejscu. Jak na razie nie ustalono jego właściciela.

Przez niezamknięte drzwi

We wsi Nausedos w rejonie poniewieskim zaatakowano dwie starsze samotnie mieszkające osoby. Przez niezamknięte drzwi do domu należącego do 90-letniego T. G. weszło dwóch napastników. Intruzi, grożąc nożem, zażądali od starszych osób pieniędzy, po czym przeszukali dom i dotkliwie pobili 76-letnią E. G. Kobieta z pobitą głową i wstrząsem mózgu znalazła się w szpitalu. Na razie nie ustalono, czy z domu zostały skradzione jakieś rzeczy.

Na własne życzenie

Starszy inspektor kowieńskiego regionalnego urzędu celnego Vitalė Ivanauskienė została zwolniona z pracy na własne życzenie. Pracująca na przejściu granicznym Sudargos kobieta wraz ze swą koleżanką w minioną sobotę została zatrzymana przez funkcjonariuszy Służby Dochodzeń Specjalnych podczas próby przemytu 250 kartonów papierosów i 10 litrów napojów alkoholowych z rosyjskimi znakami akcyzowymi. W bagażniku samochodu „VW Golf”, którym podróżowały panie, znaleziono dwa pojemniki z 50 l benzyny. Celniczka przyznała się, że jest właścicielką niedozwolonych do wwozu towarów.

Europa wypowiada walkę bólowi

Przerwać milczenie

Powszechnie wiadomo, że stałym towarzyszem choroby jest ból. Tymczasem to wcale nie oznacza, że po wyleczeniu choroby ból ustępuje. Taki ciągły ból nie jest łatwo zlokalizować, szybko uśmierzyć. Wymaga specjalnie opracowanych metod leczenia.

Bieżący tydzień w całej Europie poświęcony jest walce z bólem. Na Litwie jest obchodzony już po raz trzeci. Celem akcji jest informowanie społeczeństwa o bólu, a także doskonalenie medyków oraz polityków w tej dziedzinie, nadanie tej kwestii rangi priorytetowej podczas rozstrzygnięcia problemów społecznych.

Choroba, która ma swe zasady

— Od dzieciństwa wpaja się nam, że musimy cierpieć, gdy się skaleczymy, zachorujemy. To piękne, że rodzice nas pocieszają, troszczą się o nas, ale czy na pewno warto znosić ból? Kiedyś spychany na drugi plan problem bólu stał się dziś niezwykle ważną i aktualną kwestią. Zwłaszcza jeśli chodzi o ból przewlekły, który niewątpliwie należy zwalczać, nie zaś pokornie przyjmować — zagał konferencję pod hasłem "Nie cierp

w milczeniu", rozpoczynając Tydzień "Europa przeciwko bólowi" minister zdrowia Juozas Olekas.

Ból — uczucie znane ludzkości od zarania jego dziejów. Od dawna ludzie szukają także sposobów jego zwalczania. Wielu odkryć dokonano w połowie XIX w., jednak przez wiele lat leczono tylko chorobę, pacjent natomiast pozostawał sam na sam ze swoim cierpieniem. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w 1973 r., kiedy powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Badania Bólu. Z czasem zjawiała się także nowa dziedzina medycyny zajmująca się leczeniem bólu. Nowy etap rozpoczął się zaś przed dwoma latami, gdy w Brukseli uchwalono "Deklarację Bólu", na mocy której ból przewlekły uznano za chorobę, która ma swe zasady. Tę deklarację uznało wiele państw Europy. 22 listopada 2002 r. również Litwa dołączyła do tej liczby.

W Europie 19 proc. osób dorosłych ma bóle przewlekłe. Trzecia część chorych przyznaje, że bóle odczuwa ciągle. Z powodu niedogodności spowodowanych przez ból w Europie nie pracuje się 500 mln dni, co kosztuje państwa europejskie 34 mld euro rocznie. Nie tylko miliardy euro przemawiają za tym, że ból należy zwalczać. To że 21 proc. pacjentów mających

przewlekłe bóle cierpi na depresję, 16 zaś myśli o samobójstwie również powinno zwrócić uwagę...

Skraca życie

— Z bólem kojarzą się nam przede wszystkim choroby nowotworowe. Oczywiście, nie należy traktować ich jako synonimy. Mimo wszystko to właśnie ból najczęściej zmusza chorych do odwiedzenia lekarza, w większości przypadków jest tym podstawowym objawem choroby. Niestety, zazwyczaj jest to już ból przewlekły, choroba zaś w stadium zaawansowanym — mówiła podczas konferencji lekarz onkolog Irena Povilionienė z Instytutu Onkologii przy UW.

Co dzień na świecie ból cierpią co najmniej cztery miliony onkologicznych pacjentów, czyli 30-50 proc. wszystkich chorych na nowotwory.

Bardziej niż samej choroby, według Povilionienė, pacjenci obawiają się cierpienia związanego z bólem. Bo to właśnie on sprawia, że człowiek nie może normalnie funkcjonować, prowadzić dotychczasowy tryb życia. Często jest zmuszony pozostawić pracę i dlatego styka się z kłopotami finansowymi. Z czasem również wyobcowuje się. Ponadto cierpi również

wszyscy dookoła, rodzina, dlatego to nie tylko problem medyczny. Udowodniono, że ból skraca życie, jego leczenie zaś odwrotnie — przedłuża.

To nie narkotyki

Mimo że w naszym kraju wiele działo w tej dziedzinie (w 1994 r. powstała na Litwie pierwsza placówka leczenia bólu; od 1998 r. działa na Litwie Stowarzyszenie Bólu. Ta organizacja społeczna rozpowszechnia informację o bólu, zakłada placówki zajmujące się jego leczeniem, a także przygotowuje specjalistów w tej dziedzinie), według lekarza Janė Baublienė z Centrum Anestezjologii, Intensywnej Terapii oraz Bólu Klinik Santoryskich UW w urzeczywistnieniu programu zwalczania bólu stoi na przeszkodzie kilka aspektów. To między innymi niedostateczna profilaktyka, brak wykwalifikowanych specjalistów, niedostateczna ilość specjalistycznych placówek, zbyt mały wybór leków, które nie są w dodatku refundowane przez nasze państwo. — Czasem pracę lekarza utrudnia sam pacjent, w społeczeństwie pokutuje bowiem mniemanie, że można się uzależnić od leków na bazie

opium, stosowanych w uśmierzeniu bólu. Tymczasem wśród 10-12 tys. pacjentów są tylko 3-4 przypadki uzależnienia się — przekonywała lekarz Baublienė.

Najwięcej uwagi pacjentom

W tym roku organizatorzy akcji — Litewskie Stowarzyszenie Bólu oraz Instytut Onkologii przy UW — najwięcej uwagi poświęcają pacjentom. Zamierzają poprzez informowanie społeczeństwa ulepszyć kontakty między pacjentem a lekarzem, dopomóc choremu w uporaniu się z bólem.

Z okazji III Tygodnia "Europa przeciwko bólowi" wydano broszurkę, która ma pomóc w zrozumieniu natury bólu oraz jego leczenia.

W ramach Tygodnia w kilku większych miastach naszego kraju — Wilnie, Kownie, Poniewieżu, Kłajpedzie, Kretyndze — odbywają się wykłady na temat bólu dla specjalistów oraz szerszej publiczności oraz bezpłatne konsultacje dla pacjentów. W Wilnie konsultacje potrwać do 17 października w przychodni Instytutu Onkologii. Rejestracja pod nr. tel. 278 67 14, w godz. 9-14.

Edyta Szalkowska

Europejskie napisy na pudełkach papierosów

Utrudnią używanie tytoniu

W handlu detalicznym pojawiły się pierwsze produkowane przez „Philip Morris Lietuva” pudełka papierosów „Prima” z odpowiadającymi wymogom Unii Europejskiej napisami ostrzegawczymi o szkodliwym działaniu palenia na zdrowie.

Takie ostrzegawcze napisy, obowiązujące w państwach Unii Europejskiej, powinny pojawić się do 1 maja 2004 r. również na wszystkich innych papierosach sprzedawanych na rynku litewskim.

Na pierwszej stronie pudełka i bloku nowego opakowania „Prima” zamieszcza się ogólne napisy: „Palenie zabija” albo „Palenie bardzo szkodzi wam i otoczeniu”. Na drugiej stronie pudełka i bloku użytkownicy znajdą jedno z 14 dodatkowych ostrzeżeń: „Palacze umierają wcześniej”, „Palenie niszczy arterie, powoduje ataki serca i udary”, „Palenie powoduje śmiertelną chorobę — raka płuc”, „Palacze kobiety w ciąży szkodzą płodowi”, „Chrońcie dzieci: nie zmuszajcie je do oddychania dymem papierosowym”, „Wasz lekarz lub aptekarz pomoże wam w rzuceniu palenia”, „Palenie powoduje uzależnienie — nie rozpoczynaj”, „Po zaprzestaniu palenia zmniejsza się zagrożenie śmiertelnych chorób serca i płuc”, „Palenie może być przyczyną powolnej i bolesnej śmierci”, „Chcąc rzucić palenie, zwracajcie się o pomoc do lekarza rodzinnego”, „Palenie zakłóca krążenie krwi i zmniejsza potencję płciową”, „Skóra palących starzeje się prędzej”, „Palenie uszkadza spermatozoidy i zmniejsza płodność”,



„Dym zawiera benzol, nitrozoaminy, formaldehyd i cyjanowodór”.

Od 1 maja 2004 r. „Philip Morris Lietuva” na opakowaniach swych wyrobów oraz artykułów importowanych nie będzie stosować takich napisów, jak „lekkie”, „szczególnie lekkie” i in. Te określenia były tradycyjnie ustalonym sposobem wskazywania palącym, które wyroby mają lżejszy smak. Kierownik ds. korporacji „Philip Morris Lietuva” Sigitas Baltuška podkreśla, że nie ma bezpiecznych papierosów i użytkownicy nie powinni myśleć, że „lekkie” papierosy są mniej szkodliwe albo mogą pomóc w rzuceniu palenia.

Baltuška powiedział, że podawana na pudełkach papierosowych ilość smół i nikotyny niekoniecznie odzwierciedla ilość tych substancji, którą wdycha palący, człowiek bowiem nie pali tak, jak maszyna, przeprowadzające testy. Ilość smół i nikotyny zależy od tego, jak człowiek pali. Baltuška podkreśla, że użytkownicy nie powinni myśleć, iż papierosy zawierające mniej smół są bezpieczniejsze. Opr. E. Sz.

Pierwszy kobiecy e-kalendarz

W Internecie o antykoncepcji

Lider rynku hormonalnej antykoncepcji na Litwie „Schering AG” przedstawił pierwszy na Litwie e-kalendarz w Internecie oraz portal o zdrowiu kobiety oraz planowaniu rodziny www.prisimink.lt. Portal stwarza każdej kobiecie możliwość ułożenia osobistego e-kalendarza (elektronicznego kalendarza).

„Najważniejszą częścią e-kalendarza „prisimink.lt” jest przypomnienie, aby w czas zażyć tabletkę, które zarejestrowanym w portalu kobietom będą nadawane krótkimi wiadomościami SMS, albo pocztą elektroniczną — podkreśla szef przedstawicielstwa „Schering AG” w krajach bałtyckich Jacques Barbier. — Kobietom, które planują ciążę oraz wybrały niehormonalne antykoncepcje „prisimink.lt” będzie posyłał przypomnienia o dniach płodności. Wszystkie przypomnienia będą nadawane kobietom bezpłatnie”.

Z portalu „prisimink.lt” mogą korzystać wszystkie kobiety, niezależnie od ich aktywności płciowej i od tego, jakiej produkcji używa tabletki antykoncepcyjne. Proponuje się cztery odmienne wersje e-kalendarza — użytkownikom tabletek antykoncepcyjnych, planującym ciążę lub stosujących niehormonalną antykoncepcję, kobietom w ciąży i specjalna wersja dla mężczyzn. W portalu również podaje się aktualną informację o stosowanych

na Litwie metodach antykoncepcji, cyklu kobiet, ciąży, porodzie i okresie poporodowym.

W portalu podaje się sposoby używania stosowanych na Litwie metod antykoncepcji, ich niezawodność, zalety i wady. Omawia się tu również najpopularniejsze mity, związane z antykoncepcją.

Najczęściej terminy medyczne używane w „prisimink.lt” są w sposób popularny wyjaśnione w załączonym słowniku. Najaktywniejsi uczestnicy portalu będą mogli inicjować dyskusje i uczestniczyć w sondażach. Będą oni również mogli zadać pytanie lekarzowi, którego odpowiedź zostanie przesłana bezpośrednio do skrzynki poczty elektronicznej. Autorzy „prisimink.lt” w portalu będą ogłaszali najważniejsze nowości w dziedzinie antykoncepcji. Zarejestrowane w e-kalendarzu kobiety będą mogły przekazać lub wydrukować lekarzowi statystykę swego cyklu.

Jak twierdzą przedstawiciele „Schering AG” w kraju, „prisimink.lt” opracowano, aby pomóc kobietom w planowaniu swego życia, zachęcać do troski o siebie oraz w czas zwracać się o pomoc do lekarzy. Jak powiedział Barbier, projekt ten ma też na celu informowanie kobiet o nowościach antykoncepcji. „Jest bardzo ważne, aby kobiety nauczyły się prawidłowo korzystać ze środków antykoncepcyjnych” — zaznaczył Barbier. W przypadku regu-

larnego zażywania w ustalonym czasie tabletek antykoncepcyjnych i gdy nie ma innych czynników wpływających na niezawodność (np. zażywanych w celach leczniczych antybiotyków, leków od epilepsji i in), niezawodność środków antykoncepcyjnych sięga 100 proc.

Według danych sondażu, jaki w 2003 r. przeprowadziła litewsko-brytyjska spółka badania rynku i opinii publicznej „Baltijos tyrimai”, co trzecia aktywna seksualnie kobieta w płodnym wieku na Litwie nie używa żadnych środków ochronnych. W przypadku zajścia w ciążę, dziecko urodziłoby zaledwie 1 proc. kobiet kraju.

(BNS)

CENTRUM REHABILITACJI SŁUCHU

Centrum udziela pomocy osobom niedosłyszącym. Oferuje aparaty słuchowe „Widex”, „Hansaton”, „A&M”, „Purstone” oraz innych firm, elementy, wkładki do uszu, inne akcesoria aparatów słuchowych. W surdokamerze z pomocą nowoczesnej aparatury dokonuje się kompleksowego badania słuchu. Lekarz-audiolog określa stopień utraty słuchu, konsultuje, dobiera i reguluje aparaty słuchowe.

Vilnius, ul. Kalvarijų 119/2, tel. (8-5) 270 00 09
Kaunas, ul. Eivenių 17, tel. (8-37) 79 69 14



Witajcie!!! Wszyscy, oczywiście, znamy poczciwego i pogodnego Kubusia Puchatka. A czy wiecie, że właśnie wczoraj Kubuś miał urodziny? Skończył 77 lat! Skąd się wziął lubiany przez wszystkie dzieci niedźwiadek?

O Strachu na wróble, który chciał zostać ptakiem

Stał kiedyś w polu Strach na wróble. Na pierwszy rzut oka wyglądał jak każdy inny Strach – miał na sobie zniszczoną marynarkę o postrzępionych rękawach, stary kapelusz z pogniecionymi i połamanymi piórami. Różnił się jednak od siebie podobnych tym, że nie podobała się mu jego robota. Zupełnie nie chciało się mu straszyć ptaki, chciał się z nimi bawić, przyjaźnić, a najskrytszym jego marzeniem było samemu zostać ptakiem. Ale każdy ptak, od dużego bociana do najmniejszego skowronka, omijał go z daleka. I czym mocniej Strach wymachiwał postrzępionymi rękawami, zapraszając ptaków do siebie, tym bardziej one się go bały.

Aż pewnego dnia zobaczył strach ogromnego niesamowitego ptaka o dużych żółtych ślepiach, którego gonili wrzeszcząc ohydnie wrony. Dziwny ten ptak leciał prosto na niego, aż się przestraszył Strach i zastął bez ruchu. A nieznajomy ptak uderzył Strachowi prosto w pierś, lecz oprzytomniał i schował się pod jego marynarkę. A była to sowa, mieszkająca w dziupli starego drzewa, które, niestety, zaważyło się od podmuchu wiatru, ledwie nieszczęsna sowa uszła z życiem. A sowy, chociaż mają ogromne żółte ślepia, widzą tylko w nocy, dniem zaś są ślepe i bezbronne i boją się nawet głupiej wrony. Dowiedział się o tym Strach, który się ucieszył, że wreszcie może rozmawiać z prawdziwym ptakiem, a może i zaprzyjaźnić się z nim, bo przecież uratował tej sowie życie.

Opowiedział Strach sowie o swym najskrytszym



marzeniu. Sowy są najmądrzejsze wśród ptaków, a jednak nawet sowa, uratowana przez Stracha, nic nie mogła mu poradzić. Przypomniała jednak, że słyszała od

znajomego żurawia o jego przygodzie w dalekim ciepłym kraju, dokąd żurawie odlatują na zimę. Ten żuraw znalazł tam gdzieś w stepie zapieczętowany miedziany dzban, rozbił dziobem pieczęć i już chciał wsadzić swój długi nos do środka, jak wyskoczył nagle stamtąd mały staruszek o siwej brodzie i w gnieniu oka urósł do wielkości człowieka. Zaczął on dziękować żurawowi, że uwolnił go z dzbanu, w którym zapieczętowali jego nieprzyjaciele. Teraz on może kiedy zechce wchodzić do swego dzbanu i wychodzić. Staruszek powiedział, że jest czarownikiem i może spełnić każde życzenie żurawia, ten jednak podziękował grzecznie i powiedział, że wszystko ma, czego potrzebuje – może chyba kiedykolwiek w przyszłości zwróci się do staruszka z prośbą o pomoc. A więc opowiedziała sowa Strachowi o tym wypadku i odleciała, był już bowiem wieczór i sowa widziała wszystko dookoła. A Strach został samotnie w polu ze swymi myślami i marzeniami. Domyślił się, że musi nauczyć się latania, żeby podążyć z żurawiami w końcu lata do ciepłego kraju, gdzie mieszka w miedzianym dzbanie tajemniczy czarownik. Nie wiedział jednak, jak to uczynić, ale tak mocno chciał, że kiedy zobaczył pewnego dnia w niebie klin żurawi, sam się nie zorientował, jak mu udało się wznieść w powietrze i poprunąć za ptakami. (Na pewno tak już jest – jak się czegoś namiętnie chce, to się osiąga!). Długa była podróż, aż



wreszcie przyprowadził żuraw Stracha do tego miejsca, gdzie leżał miedziany dzban i zapukał delikatnie do niego. Natychmiast zjawił się staruszek o długiej siwej brodzie, wysłuchał prośbę Stracha i zamyślił się głęboko. A potem powiedział, że musi się poradzić z dobrymi duchami, zapalił fajkę i skrył się całkowicie w kłębach dymu. A kiedy dym się rozwił, powiedział czarownik, że ma dla Stracha dwie nowiny: jedną dobrą, a drugą nieco gorszą. Dobrą nowiną była ta, że staruszek za pomocą dobrych duchów z fajki może przeistoczyć Stracha na wróble w ptaka, gorszą zaś to, że ptak ten nie będzie żył wśród zwykłych srok, sójek czy dzięciołów gdzieś w lesie czy w polu, a tylko i wyłącznie w bajce. Strach bez wahania się zgodził. Zapalił więc staruszek na nowo swą czarodziejską fajkę i tym razem kłęby dymu ukryły również Stracha, aż się rozkichał biedak okropnie. Poczuł jednak, że zamiast postrzępionych rękawów rosą mu potężne skrzydła, a kiedy dym się ulotnił, spojrzął na siebie i przekonał się, że został przepięknym bajecznym ptakiem. I powiedział mu wtedy staruszek z miedzianego dzbanu trzecią, najlepszą nowinę – żyć będzie ptak tak długo, dopóki będzie istnieć bajka o nim.

A więc jeśli chcesz, żeby ptak, który kiedyś był zwykłym Strachem na wróble, żył długo i szczęśliwie – opowiedz swym przyjaciółom tę bajeczkę!

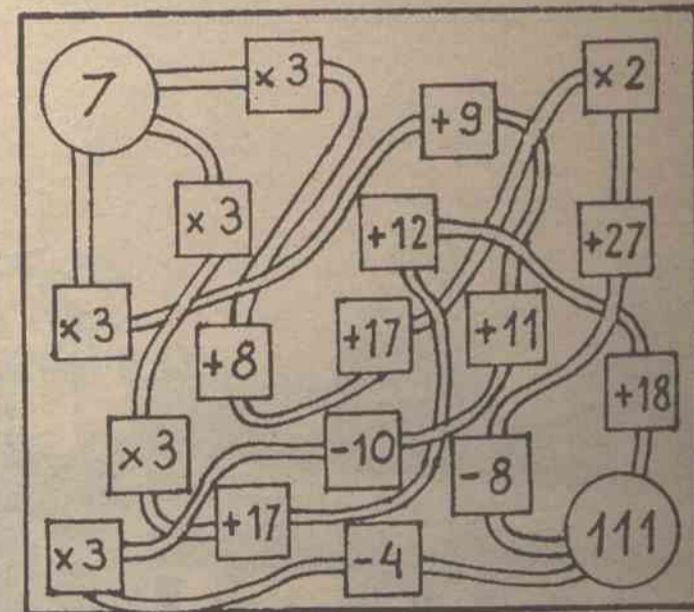
Lech Abłażej

Kubuś Puchatek kończy 77 lat



77 lat temu książka o Misiu o Bardzo Małym Rozumku trafiła do księgarni. Postać niedźwiadka wyszła spod pióra urodzonego w 1882 r. Alana Alexandra Milne'a. Na pierwsze urodziny synka, Christophera Robina, Milne kupił w luksusowym sklepie Harrodsa pluszowego misia. Krzyś, jego miś oraz przyjaciele – zwierzątki oglądane wspólnie w londyńskim ogrodzie zoologicznym – stały się wkrótce literackimi postaciami. Jeszcze za życia Milne'a, który zmarł 31 stycznia 1956 r., przygody małego misia i jego przyjaciół zostały przetłumaczone na 12 języków i sprzedane w 7 milionach egzemplarzy. Psycholog i psychoterapeuta Andrzej Samson uważa, że w Kubusiu najbardziej ujmująca jest jego poczciwość i pogoda ducha. „Kubuś – jeśli się martwi – to tylko na krótko, nie popada w rozliczne depresje jak Kłapouchy, ma znakomite podejście do wiecznie zakompleksionego Prosiaczka, szanuje Sowę przemądrzałą. Jest to postać niesłychanie dobrotliwa i dlatego zjednująca sobie kolejne pokolenia odbiorców” – ocenił Samson.

Labirynt rachunkowy



Zamaluj na czerwono tę drogę od kółeczka z liczbą 7 do kółeczka z liczbą 111, po której wędrując i licząc, uzyskasz właśnie taki wynik – 111.

Wasza Pucutka

Po Wileńszczyźnie bliższej i dalszej

Mejszty — czyściec dla narkomanów



Słownik Geograficzny (1885): „Mejszty, inaczej Mejszty, wieś, powiat nowoaleksandrowski. Jest to dziedzictwo dawne Naruszewiczów, przez wiano przeszły do Augustyna Wawrzeckiego, a następnie tą drogą do Pauliny, córki Józefa Wawrzeckiego, generała, żony Michała Meysztowicza. Syn generała Szymon, wzorowy gospodarz, podniósł Mejszty i ozdobił je pałacem i pięknymi budowlami”.

(Dokończenie ze str. 1)

Aż do roku 1914 nie dostrzegano w tym brzydoty”. Współczesny natomiast przewodnik po Litwie ma o pałacu zdanie o wiele lepsze i podkreśla, że jest to jedna z trzech tylko na Litwie budowli w stylu neogotyku angielskiego.

Dziedzicem i formalnym właścicielem obecnym Mejszt jest (jeśli się nie będzie brało pod uwagę prawa litewskiego) również Szymon. Wraz z bratem Oskarem zdobyli dyplomy inżynierów w Rydze, gdzie korporacja „Arkonia”, filia wileńskich filaretów, wychowywała pokolenia ziemiańskie w tradycjach polskości. Próbował później zastosować swoją wiedzę inżynierską w Zagłębiu Donieckim na Ukrainie, przed wojną wyjechał do Francji, następnie do Anglii i oparł się aż na antypodach, w dalekiej Australii. Ma dziś 86 lat. Przyje-

dzał do Mejszt kilkakrotnie. Bynajmniej nie z zamiarem odzyskania majątku: ma satysfakcję, że pałac służy dobrej sprawie — rehabilitacji osób uzależnionych od szkodliwych nałogów i dzięki temu się nie rozsypuje, jak chociażby piękna w swoim czasie oficyna i cała reszta zabudowań.

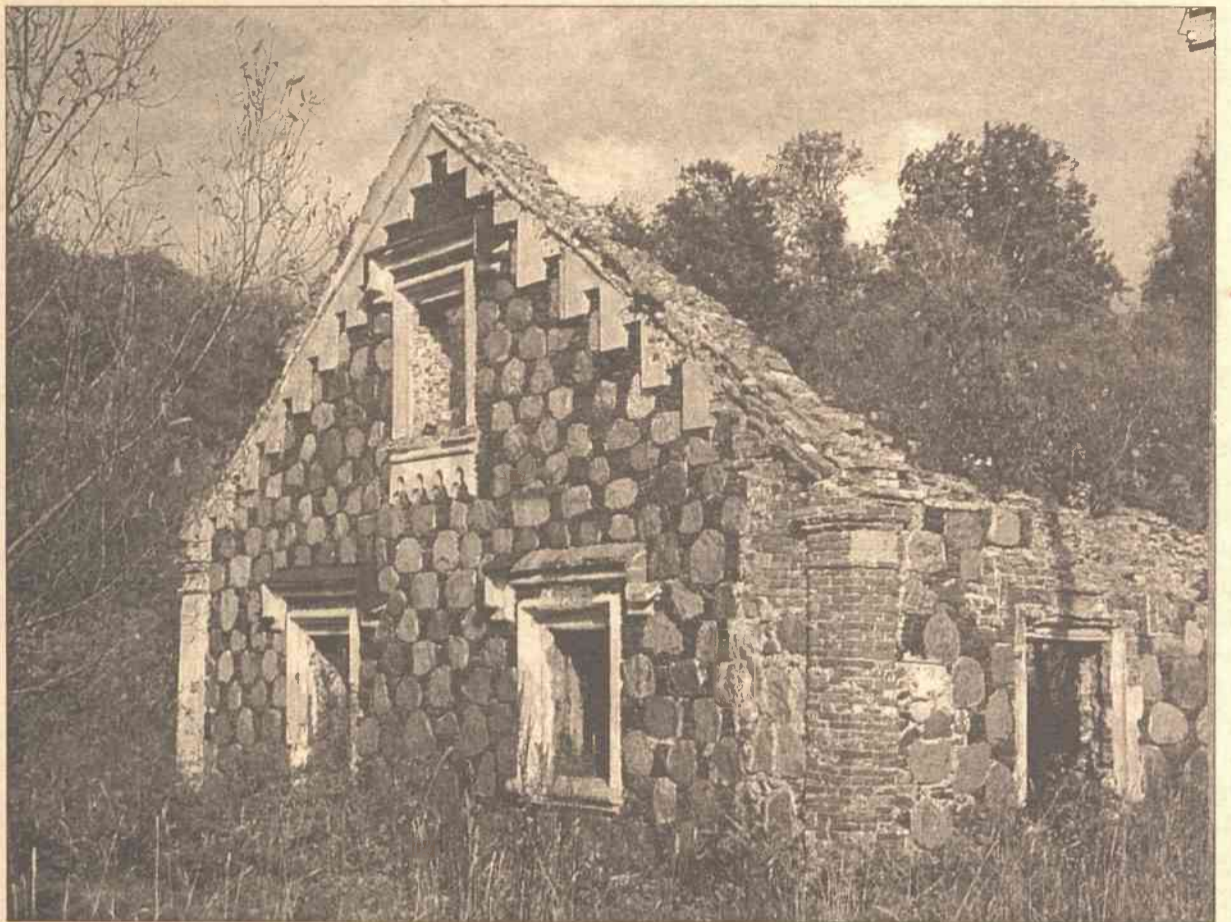
Ośrodek

Mindaugas Survilas, kierownik Ośrodka Rehabilitacji Narkomanów, przyjechał tu z Kowna dwa lata temu. Przedtem pracował w Centrum Informacyjnym AIDS. Podnosi pałac z ruin. Cieszy się, że zniszczenia nie były stosunkowo duże: za dawniejszych czasów mieściły się tu zarząd kolchozu, poczta, biblioteka. Dach był dopatrywany, to i ściany nie pogniły. Dziś w ten sam sposób ratowana jest mejsztańska szkoła — duży budynek, w którym uczy się tylko czworo dzieci. Umieszczenie w nim poczty i biblioteki zapewnia ogrzewanie i bieżące remonty.

Mindaugas podnosi też z ruin ludzi. Doświadczenie pracy z narkomanami na Litwie jest mizerne — zaledwie 7-8 lat. Narkomania zdecydowanie przoduje. Z Europy, której geograficznym pępkiem podobno jesteśmy, splywa do nas, jak do rynsztoku, wszystko, co najgorsze. Również narkotyki. Póki się ustawodawcy obejrzą, póki policja się rozrusza, póki całe społeczeństwo zda sobie sprawę z ogromnej powagi problemu, tysiące i tysiące młodych ludzi pójdą na tamten świat. Ośrodek w Mejsztach jest jednym z nielicznych miejsc, gdzie uzależnieni mają szansę powrotu do normalności, do zerwania z nałogiem.

Niepotrzebni i niekochani

Rozmawiamy z 19-letnim narkomanem, również Mindaugasem, z Wilna. Dwukrotnie po reanima-



Resztki dworskiej oficyny — piękny to musiał być budynek

cji, jaką miał po przedozowaniu. Z rodziny podatnej na nałogi — rodzice alkoholicy, stryj i dziad również. Pić zaczął mając 11 lat, narkotyków skosztował w 12. Jedna próba samobójstwa. Dziś mógłby z powodzeniem być profesorem psychoanalizy: swój własny problem narkomanii przedstawia w sposób tak chłodno-naukowy i obiektywny, że aż trudno uwierzyć, że to owoc własnych przemyśleń i doświadczeń. Mówi o odrzuceniu przez najbliższych, o dołkliwym braku miłości w wieku dziecięcym, o roli ulicy, która przygarnia, by zniszczyć, o wewnętrznej woli i motywacji zerwania z narkotykami, o tym, jakie wartości oferuje człowiekowi, zwłaszcza młodemu, dzisiejszy świat.

Fragment po fragmencie, rela-

cjonuje cały swój narkomański życiorys. Jakim piekłem stały się dlań w szybkim czasie narkotyki, jak zarabiał na kolejną dawkę sam zaczął je rozprowadzać i „posadził na igłę” czterech czy pięciu smarkaczy, jak chciał wyciągnąć z narkotykowego bagna swoją dziewczynę i mu się to nie udało, bo z Mejszt uciekła i bierze nadal. Relacja wstrząsająca, a choć w naukowej terminologii podana, sprowadza się do rozpaczliwego wołania do dorosłych, rodziny: kochajcie nas, nie żałujcie nam uwagi, ciepła, czasu. Bez was ginimy.

Indrė, która jest szczęśliwa, że dzięki Mejsztom już dwa lata nie bierze narkotyków, mówi o tym samym: o braku serdecznych więzi w rodzinie, o pozostawianiu dzieci samym sobie, o braku zrozumienia między pokoleniami. I o czymś jeszcze: na pytanie, jak można zapobiegać narkomanii wśród młodzieży, jakie specjalne środki stosować, odpowiada, że tylko miłość rodziców może być skuteczna. Nic innego. Jej kuzynka doskonale widziała, co przechodzi Indrė, jak straszne są skutki uzależnienia. Nie pomogło. Też została narkomanką.

Tragedia nie tylko dwudziestu dwojga młodych ludzi — na dziś pacjentów ośrodka w Mejsztach — tragedia całego społeczeństwa jest w tym, że dzieci nie dom ojczysty, lecz ośrodek rehabilitacji nazywają domem rodzinnym. Chwała za to jego kierownictwu, ale hańba rodzicom.

Czas dorabiania się

Na pytanie, czy wielu było w Mejsztach pacjentów Polaków, Mindaugas Survilas odpowiada, że zaledwie kilku. Wcale nie znaczy to jednak, że w naszym środowisku problem nie istnieje, że narkomania nie zamierza go stworzyć. Rodzice nie mają dla dzieci czasu. Za-

rabiają na życie, dorabiają się, handlują, prowadzą firmy, dopasowują się do kapitalizmu. Najczęściej oboje na raz. I dziwią się bardzo, kiedy im ktoś, choćby ze szkoły, mówi o tym, że z dzieckiem są problemy: jak to, przecież pieniądze wystarczy u nas na wszystko?!

Są sprawy, w których tylko rodzina decyduje. Państwo i jego instytucje, nawet prosperujące, nie daje sobie rady. Tym bardziej państwo na dorobku, nader specyficzne, jakim jest Litwa. Młode, małe, bezradne wobec pseudokultury narzucanej przez Zachód. W ramach tej pseudokultury różni zapaleńcy albo cynicy szykują, dajmy na to, projekty integracji Cyganów do życia w społeczeństwie, podczas gdy połowa, jeśli nie większa część populacji cygańskiej na Litwie żyje, i to nieźle, z dystrybucji narkotyków. Integracją prawdziwą byłoby umieszczenie wszystkich przestępców z taboru w więzieniu, a nie zabawa w europrojekty.

Postawa godną byłoby uchwalenie odpowiednio restrykcyjnego ustawodawstwa karnego, zaostrezenie kar za posiadanie i sprzedaż narkotyków. Tymczasem legislatorzy — półgłówki podatni na europejskie mody czy wykonawcy rozkazów narkomanii — bredzą o legalizacji tzw. miękkich narkotyków.

Narkomania na Wileńszczyźnie dopiero się zaczyna.

Bez zdjęć

W reporterskim porywie proponuję, by się zebrali wszyscy pacjenci ośrodka do zdjęcia na tle pałacu. Mindaugas Survilas mówi cicho: a chciałby pan, żeby po gazetach było zdjęcie pańskiego syna, gdyby go takie nieszczęście spotkało? Nie, uchowaj Boże, nie chciałbym. Zdjęcia pacjentów nie będzie.

Jan Sienkiewicz
Fot. autor



W podźwigniętym ze zniszczeń budynku wracają do nowego życia ludzie

Liga NHL

Pierwsze zwycięstwo „Szabel”

Miroslav Satan i Daniel Briere odnotowali po jednym голу i asyście, przyczyniając się do zwycięstwa Buffalo Sabres na własnym lodowisku nad Dallas Stars 4:3. Jest to pierwsze zwycięstwo „Szabel” w tym sezonie hokejowej ligi NHL.

W pierwszych dwóch meczach hokeistom z Buffalo nie udało się zdobyć ani jednej bramki. Na listę strzelców wpisali się — w odstępie 29 sekund — Ales Kotalik (w 5. min) i Taylor Pyatt (6.), dając Sabres prowadzenie 2:0. Także w pierwszej tercji gola dla gości zdobył Stu Barnes (7.). Druga tercja przyniosła

dwa gole pierwszego ataku „Szabel”, w którym po wzajemnych asystach Marty'ego Turco pokonali Briere (31.) i Satan (37.). Natomiast w ostatniej części meczu rozmiary porażki zmniejszyli obrońcy Stars Stephane Robidas (46.) i Philippe Boucher (51.), wykorzystując okresy gry w liczebnej porażce. W Columbus pierwszego gola i dwie asysty w barwach Blue Jackets zapisał na swoim koncie Todd Marchant (33.). Miał on swój udział w trafieniach Davida Vybornego (32.) oraz Ricka Nasha (50.), który ustalił wynik meczu z Vancouver Canucks na 3:2.

Bramki dla Vancouver zdobyli:

szwedzki obrońca Mathias Ohlund (13.), któremu asystowali jego rodacy: bliźniacy Henrik i Daniel Sedinowie, a także Brendan Morrison (41., przy asyście Ohlunda). Pozostałe dwa poniedziałkowe mecze zakończyły remisami 2:2 po dogrywkach. W Toronto miejscowi Maple Leafs dwukrotnie obejmowali prowadzenie z Washington Capitals, po golach Rosjan: Nikolaja Antropowa (7.) i Aleksandra Mogilnego (35.). Wyrównywali kolejno: Ukrainiec Petr Bondra (30.) Robert Lang (49.), przy czym Czech zapisał na swoim koncie także asystę, a przy obydwu golach udział

miał Rosjanin Siergiej Gonczar. Bramkarz Capitals Olaf Kolzig powstrzymał 34 ataki rywali, podczas gdy Ed Belfour musiał interweniować tylko 18 razy, w tym dwukrotnie się pomylił. Natomiast w meczu Carolina Hurricanes z Florida Panthers wszystkie gole padły w pierwszych dwóch tercjach, z których każda kończyła się remisem, po bramkach: Josefa Vasicka (9.) i Jesego Boulerice'a (36.) dla Hurricanes oraz Kristiana Huseliusa (19.) i Marcusa Nilsona (33.) dla „Panter”. Roberto Luongo — bramkarz zespołu z Florydy — odnotował 33 udane interwencje.

„Greccy kibice o mało mnie nie zabili”

Komórką w bramkarza

Bramkarz reprezentacji Irlandii Północnej, Maik Taylor powiedział po porażce 0-1 w spotkaniu eliminacyjnym 2004 przeciwko Grecji w Atenach, że o mało nie został zabity przez greckich kibiców.

Piłkarz Birmingham City ledwo uniknął trafienia rzuconym z tłumu telefonem komórkowym. Taylor, który otrzymał żółtą kartkę za wstrzymywanie gry, gdy chciał poinformować arbitra o incydencie, uważa, iż mógł on być nawet śmiertelny, gdyby „komórka” go dotarła. „To zastraszająca sytuacja,

kiedy kibice rzucają różne przedmioty na boisko — powiedział. — Zostałem ukarany kartką za to, że rzucono we mnie telefonem komórkowym. Niby większość „komórek” jest teraz mała, ale akurat ta była całkiem spora. Gdyby mnie trafiła, mógłbym nawet umrzeć. Wokół płyty boiska są rozciągnięte siatki, niemniej ten telefon jakoś przeleciał. Próbowałem zwrócić na to uwagę sędziego, lecz ten uznał, że wstrzymuję grę. Przybiegli i pokazali mi kartonik. Pokazałem mu baterię, która wylądowała nieopodal, ale nic sobie z tego nie robił.”

Puchar UEFA

Groclin przed historyczną szansą

Awans do drugiej rundy Pucharu UEFA będzie największym wydarzeniem w ponad 80-letniej historii klubu — uważa prezes Groclinu Dyskobolii Grodzisk Zbigniew Drzymała. Aby tak się stało, grodziski klub musi pokonać w rewanżowym meczu pierwszej rundy Herthę Berlin.

Wynik 0:0 w stolicy Węgier zapaści duże emocje i nie wykluczone, że o awansie mogą rozstrzygnąć rzuty karne. W Grodzisku liczą, że piłkarze Groclinu zademonstrują równie dobrą skuteczność w meczu z Herthą jak w piłkarskiej reprezentacji Polski z Węgrami.

„Mecz w Budapeszcie to już historia — ocenia trener Groclinu Dusan Radolsky. — Dobrze, jeżeli ona się powtórzy i wygramy, a moi zawodnicy będą tak chwaleni jak po spotkaniu z Węgrami. W ciągu kilku dni dojdzie do ponownej konfrontacji Gabora Kiraly'ego z Andrzejem Niedzielanem. Wszyscy o tym mówią i czekają na to. Kibice lubią takie akcenty ja jednak patrzę na cały zespół i mam zawodników, którzy są równie skuteczni jak ten gracz.” Trener Radolsky nie ustawia drużyny pod kątem jednego gracza. Ma zawodników dobrze wyszkolonych technicznie, grabzących ofensywnie i skutecznych.

Owacyjne powitanie piłkarskich mistrzyń świata

„Marzenia się spełniają”

Tysiące kibiców witało we Frankfurcie nad Menem piłkarskie mistrzynie świata. Niemiecki zespół po oficjalnej ceremonii na lotnisku, w eskorcie przejechał na główny plac miasta i wspólnie z fanami świętował sukces.

W finale zakończonych w niedzielę w Stanach Zjednoczonych piłkarskich mistrzostw świata kobiet Niemcy pokonały Szwecję 2:1. Ceremonia oficjalnego powitania na lotnisku trwała ponad godzinę. Obsługa lotniska obrzuciła mistrzynie świata bukietami kwiatów. W tym czasie kibice cierpliwie czekali na spotkanie ze swoimi bohaterkami na największym placu miasta. „Wszystkie jesteśmy wniebowzięte. Marzenia się spełniają. Przed wyjazdem śniłyśmy o tym, aby wrócić do

Niemiec jako mistrzynie świata. I oto jesteśmy” — powiedziała Bettina Wiegmann, która występem na MŚ zakończyła piłkarską karierę.

„To coś niewiarygodnego. O takim zakończeniu imprezy mogliśmy tylko pomarzyć” — przyznała trenerka Tina Theune-Meyer, która jako pierwsza kobieta poprowadziła drużynę do mistrzostwa świata. Podobnie jak rok temu męska drużyna Niemiec, która wywalczyła tytuł wicemistrzowski, podopieczne Theune-Meyer pozdrowiały kibiców z balkonu ratusza.

Większość z ponad pięciu tysięcy sympatyków miała na sobie koszulki z nadrukami twarzy poszczególnych zawodniczek. Mnóstwo było niemieckich flag i różnorodnych transparentów. Nie obyło się bez chóralnych śpiewów.

Dlaczego Beckham przestrelał karnego?

Srebrne buty Anglika

Anglicy obliczyli, że David Beckham, wykonując rzut karny w meczu Turcja — Anglia (0:0), strzelił 30 stóp (około 8 metrów) nad bramką.

Wielu zastanawia się teraz, dlaczego tak świetnie wyszkolony technicznie zawodnik fatalnie przestrelał rzut karny? Według wielu partactwu Beckhama winna jest murawa na boisku Fenerbahce. Istnieje podejrzenie, że Turcy polali wodą teren wokół wapna, nie infor-

mując o tym Anglików. „To jakiś absurd. Beckham miał pecha i tyle. Nie ma mowy o jakimś podstępnie czy preparowaniu murawy” — powiedział Nihat Ozdemir, wiceprezydent Fenerbahce. Inni winy w przestrelonym karnym upatrują w srebrnych butach Anglika. Specjaliści od futbolowego obuwia są zgodni, że Beckham wybiegł na boisko w butach nieprzystosowanych do warunków panujących na stadionie Fenerbahce.

Sprintem

• Międzynarodowa Federacja Pływacka (FINA) zdyskwalifikowała na dwa lata Ukrainkę Natalię Chudiakową za stosowanie niedozwolonego środka dopingującego stanozolu, z grupy sterydów anabolicznych. Testy przeprowadzono u ukraińskiej pływaczki podczas lipcowych mistrzostw świata w Barcelonie.

• Aktualny lider, Hiszpan Juan Carlos Ferrero wyprzedza zaledwie o 30 punktów Amerykanina Andy'ego Roddicka w rankingu tenisistów ATP „Entry System”.

• Belgijka Kim Clijsters, wygrywając turniej w Filderstadt, obroniła pierwszą pozycję w rankingu tenisistek WTA Tour. W finale pokonała wiceliderkę tej klasyfikacji i swoją rodaczkę Justine Henin-Hardenne.

• Hiszpan Alex Corretja pokonał rodaka Rafaela Nadala 6:2, 3:6, 6:4 w 1. rundzie turnieju tenisistów Masters Series w Madrycie (suma nagród 2,88 mln dolarów).

• Rostawiona z numerem 5 Amerykanka Chanda Rubin przegrała z Jeleną Dokic z Serbii i Czarnogóry 1:6, 7:5, 4:6 w 1. rundzie turnieju tenisistek w Zurchu (suma nagród 650 tys. dolarów).

• Amerykańska tenisistka Martina Navratilova, która w sobotę będzie obchodzić 47. urodziny, zamierza wystąpić w finałowym turnieju o Puchar Federacji. Będzie najstarszą uczestniczką w historii tych rozgrywek. Informacje o tym, że Navratilova zostanie powołana do drużyny USA podała amerykańska prasa. W tym tygodniu skład ekipy ogłosi Billie Jean King, pełniąca funkcję kapitana. Oprócz pochodzącej z Pragi Navratilovej, wśród nazwisk wymienianych jako kandydatki do składu Amerykanek można znaleźć: Meghann Shaughnessy, Lisę Raymond oraz Alexandrę Stevenson. Navratilova ma wystąpić w grze podwójnej, razem z Raymond, sklasyfikowaną na piątym miejscu w rankingu deblistek WTA.

• W kolejnych zawodach Pucharu Świata w triathlonie, które odbyły się w japońskiej miejscowości Makuhari, dominowali reprezentanci Australii. Zwyciężyli Courtney Atkinson i Emma Snowsill, wyprzedzając rodaków Bryce'a Quirka i Lorette Harrop.

• Club Parioli Angelini Rzym pokonał w stolicy Włoch Herkulesa Sztokholm 122:43 w finale turnieju brydżowej Ligi Mistrzów. Włosi grali w składzie Francesco Angelini, Fulvio Fantoni, Lorenzo Lauria, Claudio Nunes, Antonio Sementa oraz Alfredo Versace i powtórzyli sprzed roku sukces Lavazzy Turyn, która zwyciężyła w Warszawie.

• Według doniesień angielskich mediów londyńska Chelsea przygotowuje się do złożenia oferty o wartości 5 milionów funtów pomocnikowi Charlton Athletic, Scottowi Parkerowi. Parker może dołączyć do drużyny ze Stamford Bridge w styczniowym okresie transferowym. Chelsea próbowała już latem br. sprowadzić Parkera, ale ten podpisał nowy 5-letni kontrakt ze swoim klubem. Ewentualna umowa z nim podniosłaby poziom wydatków nowego właściciela Chelsea, Romana Abramowicza do 115 mln funtów.



Włoch Valentino Rossi, który zdobył właśnie po raz trzeci z rzędu tytuł mistrza świata w wyścigach motocyklowych, został zaproszony przez Ferrari do testów w Formule 1. „Zaproszenie Rossiego na testy to nie żart, tylko poważna sprawa — zapewnił prezydent zespołu Ferrari Luca di Montezemolo. — To trudne zamienić dwa koła na cztery, ale Valentino jest wielkim mistrzem i symbolem sportu motorowego we Włoszech”. Kibice Formuły 1 z Półwyspu Apenińskiego od dawna marzą, by mistrzem świata za kierownicą Ferrari został Włoch. Po raz ostatnio ta sztuka udała się Alberto Ascariemu, który zdobywał tytuły w latach 1952 i 1953. W niedzielę zawodnik zespołu Ferrari Niemiec Michael Schumacher został po raz szósty mistrzem świata. Rossi nie przedłużył jeszcze kontraktu z Hondą, co wywołało spekulacje, że jest otwarty na różne propozycje

Fot. archiwum

Na podstawie doniesień PAP i BNS
stronę przygotował Walenty Dunowski

OGŁOSZENIA

ZDROWIE

Doktor nauk medycznych. Badanie i bezbolesne usuwanie laserem pieprzyków, brodawek, wysięków naczyniowych i in. Konsultacja bezpłatna.
Vilnius, tel. 233 99 79

Pomagamy przy skrzepowych zapaleniach żył, żyłkach, bólach w nogach. Bezpłatne konsultacje i diagnozowanie.
Vilnius, tel. 233 99 79

PRACA

Dziewczyna (22lata) poszukuje pracy administratora (jęz.: litewski, polski, rosyjski, podstawy angielskiego).
Tel. 8 698 48696 (Regina)

Potrzebny korepetytor z chemii dla ucznia 11 kl.
Vilnius, tel. 242 28 90, 240 13 17

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam używany komplet sypialny.
Tel. 267 56 57, 8 613 03533

Sprzedajemy brykiety trocinowe — 280 Lt za tonę. W granicach Wilna dostarczamy bezpłatnie.
Tel. 213 63 08, 215 20 90

Sprzedam spokojną kłacz do pracy na roli.
Tel. 8 681 93475, 8 686 64367

Kupię lustro, stół, krzesła, obraz (dowojenne).
Vilnius, tel. 8 610 47695

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.
Tel. 232 80 93

USŁUGI

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie.
Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Produkujemy i wstawiamy plyninowe drzwi, ramy balkonowe, okna (szyby zespolone), schody. Vilnius, tel. 267 75 93, 8 687 22741

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Urządzenie wolnych rąk
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"
Vilnius, Skrobly 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



UAB **VIRPITA**
SPRZEDAJEMY
Węgiel kamienny,
drwa,
brykiety torfowe.

Vilnius, ul. Panerių 57
Magazyn tel. 239 51 34
Od godz. 8.00 do 18.00,
w sobotę od godz. 8.00 do 15.00

Instytucjom, kupującym wagon opału - cena umowna.
(Zam. 390) Dostarczamy.

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW (Zam. 121)
A. ŽUKAUSKASA

Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.
Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!
Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;
Vileišio 18; Laisvės pr. 53
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

Apel o modlitwę na 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II

My, młodzież harcerska Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej, całym sercem, apelujemy do wszystkich młodych ludzi, do dzieci i ich rodziców, dziadków, byśmy świątynie, kapliczki czy nasze domy rodzinne, wieczorem w dniu 16 października wypełnili jednością serc i wiary, trwając jednomyślnie na modlitwie. Także w miejscach pracy i w szkołach, gdzie serca biją miłością do Maryi i Chrystusa.

Nic cenniejszego nie mamy dla Jana Pawła II, naszego ukochanego Rodaka, na jego 25-lecie pontyfikatu, jak tylko móc wzbogacić skarbiec Kościoła darem gorącej modlitwy i wyśpiewać hymn dziękczynienia "Ciebie Boga wystawiamy".

Ofiarujmy, z głębi serca, najukochańszą modlitwę Ojca Świętego Jana Pawła II - Różaniec Święty. Wzbudźmy w swoich sercach ducha odwagi i ufności, by tak jak Jan Paweł II kochać cierpiących i skrzywdzonych, a światu przywrócić wartość istnienia w Chrystusie, na drogach prawdy, sprawiedliwości i miłości. Czuwajcie i módlcie się!

Ks. hm. Dariusz Stańczyk
komendant WHM

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Podzielamy smutek i ból oraz wyrażamy szczere współczucie dyrektorowi administracji samorządu rejonu wileńskiego **Edwardowi Punciewiczowi** z powodu śmierci **Siostry**

Dyrektorzy szkół rejonu wileńskiego

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód	kierowca-ekspedytor furgonu	Zawód	ślusarz remontowy
Miejsce pracy	Wilno	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według umowy	Wynagrodzenie	od 450 Lt
Wymagania	pożądane świadectwo kierowcy kategorii B,C,E, doświadczenie pracy	Wymagania	specjalista naprawy obrabiarek
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB "Autoverslas"	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litmec”
Informacja	tel. 8 5 2640853	Informacja	tel. 8 5-2672520 Adres, Pramonės 97
Zawód	ślusarz-narzędziowiec	Zawód	szliferz
Miejsce pracy	Wilno	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według wykonanej pracy	Wynagrodzenie	od 450 Lt
Charakter pracy	produkcja pancernych drzwi	Wymagania	specjalista od szlifowania metalu, doświadczenie pracy
Wymagania	doświadczenie pracy	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litmec”
Nazwa przedsiębiorstwa	indywidualne przedsiębiorstwo "Bartoma B. Narkevič"	Informacja	tel. 8 5 2672520 Adres, Pramonės 97
Informacja	tel. 8 5 2169268	Zawód	spawacz gazowy i elektryczny
Zawód	kucharz	Miejsce pracy	Wilno
Miejsce pracy	Wilno	Wynagrodzenie	według wykonanej pracy
Wynagrodzenie	od 600 Lt	Wymagania	posiadania świadectwa kwalifikacyjnego, doświadczenie pracy
Wymagania	doświadczenie pracy w restauracji potraw chińskich	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litmec”
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Realiskės”	Informacja	tel. 8 5 2672520 Adres, Pramonės 97
Informacja	tel. 8 5 2706049	Zawód	tokarz
Zawód	frezer	Miejsce pracy	Wilno
Miejsce pracy	Wilno	Wynagrodzenie	od 450 Lt
Wynagrodzenie	według wykonanej pracy	Wymagania	tokarz na półautomatach, wysokie kwalifikacje, doświadczenie pracy
Wymagania	wysokie kwalifikacje, doświadczenie pracy	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litmec”
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litmec”	Informacja	tel. 8 5 2672520 Adres, Pramonės 97
Informacja	tel. 8 5 2672520 Adres, Pramonės 97	Zawód	maszynista suwnicy
Zawód	operator	Miejsce pracy	Wilno
Miejsce pracy	Wilno	Wynagrodzenie	od 450 Lt
Wynagrodzenie	od 450 Lt	Wymagania	doświadczenia pracy w tej dziedzinie
Wymagania	operator tokarek ze sterowaniem programowym, doświadczenie pracy	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litmec”
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litmec”	Informacja	tel. 8 5 2672520 Adres, Pramonės 97
Informacja	tel. 8 5 2672520 Adres, Pramonės 97		

W Centrum Kultury w Nowej Wilejce (Pergalės 8)

16 października o godz. 18 nastąpi otwarcie wystawy

Wasilija Diegtiarowa "Starowiercy"

i koncert Jelizawiety Kucharskiej "Rosyjska pieśń ludowa".

Wstęp wolny

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA
Vilnius, Olandų 11,
tel. 215 30 55

KARTONOWE MODELE

- ✓ SAMOLOTÓW
- ✓ ŻAGLOWCÓW
- ✓ OKRĘTÓW
- ✓ CZOŁGÓW

znajdziecie w miesięczniku **Mały Modelarz**

atrakcyjne modele / najwyższy poziom

Wiadomość dla modelarzy kartonowych dysponujących komputerami: możemy dostarczyć numery „Małego Modelarza” z lat 1957-1969. Opublikowane w tym okresie tematy są dostępne w formie multimedialnej na płytach CD, na których znajduje się 1 rocznik „Małego Modelarza”.

(Zam. 015)

Konkurs „Dziewczyna Kuriera 2003”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenie do zdjęcia

Imię.....
 Nazwisko.....
 Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....
 Adres.....
 Telefon.....
 O sobie.....

Gra o strefy rozpusty i narkotykowe raje

Szokujące „prawdziwe życie”

Sprzedawana od 2 tygodni w Ameryce gra towarzyska "Gettopoly", oparta na słynnym "Monopoly", ale trawestująca jego zasady, wzbudziła oburzenie organizacji walczących o prawa afroamerykańskiej mniejszości, zarzucających jej rasizm.

Pionkami w grze mogą być liść marihuany, sutener albo pistolet maszynowy Uzi, najdroższą kartą jest tutaj "peep show". Losując jedną z kart "szansa", gracz może dostać 50 dolarów nie za rozwiązanie krzyżówki, ale za przekonanie sąsiadów do dobroczynnego wpływu kokainy.

W "Gettopoly" zamiast bankiera mamy lichwiarza, a głównym zadaniem graczy nie jest budowa

domów czy hoteli, ale stworzenie stref rozpusty i narkotykowych enklaw. Wygrywa ten, kto zdobędzie największą fortunę dzięki kradzieżom, kłamstwom i "przekrętom".

Twórca gry, 28 letni imigrant z Tajwanu David Chang, potwierdza, że oparł swoją grę na obowiązujących stereotypach, ale nie zgadza się z osobami oskarżającymi go o rasizm.

Na swojej stronie internetowej autor twierdzi, że "Gettopoly" jest kontrowersyjną grą, ponieważ chce być zabawna i pokazywać prawdziwe życie". Prezes Hasbro US, twórcy gry „Monopoly”, nie kryje swojego niezadowolenia. Zamierza podać autora „Gettopoly” do sądu za naruszenie praw autorskich. (onet.pl)

W oczekiwaniu na koniec świata

Łowić na bezrybiu

Brytyjscy fundamentalistyczni chrześcijanie zwrócili się niedawno do władz Izraela z prośbą o zezwolenie na połowy w wodach morza Martwego, w którym nie ma ryb ze względu na wysokie stężenie soli.

Podanie dotarło do rady regionu Megilot, zarządzającej regionem morza Martwego, która przekazała je izraelskiej administracji cywilnej na terytoriach palestyńskich.

Izraelskie władze uznały początkowo sprawę za żart, ale okazało się, że brytyjscy chrześcijanie traktują swoją prośbę bardzo poważnie. Powołują się na przepowiednię Ezechiela w Starym Testamencie (Ezechiel 47,10), w której prorok oznajmia, że kiedy nadejdzie koniec Świata, wody morza Martwego będą wypełnione po brzegi rybami, tak jak wody „wielkiego morza” (morza Środiemnego). (interia.pl)

Policjanci upili złośliwą wronę

„Zalała się w pestkę”

Niemiecka policja poinformowała o skutecznej akcji przeciwko wronie, która w Dortmundzie złośliwie napadała na ludzi.

Sposobem na nieznośne ptaszysko okazał się... alkohol. Po nieudanej obławie na wronę, która podczas weekendu zaatakowała

kobietę i dziecko, policjanci podrzucili ptakowi przysmak — kocie jedzenie, nasączone owocową wódką.

„Wrona zalała się w pestkę” — powiedział rzecznik policji w Dortmundzie. Ptak odsypia pijaństwo w jednym ze schronisk dla zwierząt. (PAP)



Uśmiechnij się

Przedstawiciel piekła proponuje niebu rozegranie meczu piłkarskiego.

— Głupi pomysł — odpowiada zdziwiony archanioł Gabriel — przecież dobrze wiesz, że wszyscy najlepsi piłkarze są w niebie...

— A gdzie są wszyscy sędziowie? — odpowiada chytrze Lucyfer.

Młody agronom ogląda sad i poucza właściciela:

— Pan ciągle pracuje starymi metodami. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zbierać choćby 10 kg jabłek.

— Ja też będę zdziwiony, gdyż zawsze zbierałem z niego gruszki.

Elektryk do pomocnika:

— Franek, potrzyмай przez chwilę te druty!

— Już trzymam.

— Czujesz coś?

— Nie...

— W porządku. To znaczy, że pod wysokim napięciem są tamte druty.



W dniach 6-26 listopada w ramach przygotowanego przez wileński Instytut Goethego programu "Marlene Dietrich w Wilnie" przewidziana jest ekspozycja fotograficzna, przeglądy filmów archiwalnych jak również wieczór piosenek oraz spektakl tańca "Piosenki kobiet", przygotowany przez Anżelikę Cholinę na podstawie utworów legendarnej niemieckiej aktorki i śpiewaczki Fot. ELTA

Zdrada kwitnie w Buenos Aires

Kobiety mniej wierne?

Badania opublikowane w argentyńskim dzienniku „Clarín” wskazują, że coraz więcej osób, bo aż 29,3 proc. mieszkanki Buenos Aires i 42,1 proc. mężczyzn zamieszkujących to miasto co najmniej raz zdradziło swojego małżonka lub życiowego partnera.

3,3 proc. ankietowanych kobiet odmówiło odpowiedzi na pytanie o zdradę, a 67,4 proc. oświadczyło, że nigdy nie dopuści-

ło się cudzołóstwa. Sondaż wykazał, że 70 proc. Argentyńczyków sądzi, że kobiety są dzisiaj mniej wierne aniżeli w przeszłości. Połowa pytaných osób poniżej 35 roku życia przyznała się do zdrady.

Według badań przeprowadzonych przez argentyńskie Centrum badań opinii społecznej CEOP, 7 Argentyńczyków na 10 żyje w stałym związku, jednak 15,3 proc. mężczyzn i 33,8 proc. kobiet nie uprawia seksu. (interia.pl)

Wydał pieniądze na striptizerkę

Sfingowany napad

Pewien 30-latek z Tennessee zgłosił policji napad i kradzież 200 dolarów. Jak się jednak okazało, mężczyzna próbował w ten sposób ukryć przed żoną, że wydał pieniądze na striptizerkę.

Mężczyzna zeznał, że został napađnięty na stacji benzynowej przy automacie. Sprawca miał podjechać czerwonym sportowym samochodem, zabrać mu pieniądze,

a jego samego lekko poturbować.

Policjantom jego zeznania wydały się nieco podejrzane, zwłaszcza że na stacji benzynowej nikt nie widział zająca.

„Poszkodowany” przyznał się więc, że sfingował napad, ponieważ nie chciał, aby żona dowiedziała się, co zrobił z 200 dolarami, które wydał na wieczór ze striptizerką. (onet.pl)

Waż siał postrach w samolocie

Gad-terrorysta

Pasażerowie lądującego na lotnisku Fiumicino w Rzymie samolotu linii Qatar Airways przerazili się na widok metrowego węża.

Gad uwolnił się w trakcie lotu z podręcznego bagażu znajdującego się w jednym ze schowków kabiny pasażerskiej. Według świadków, po wydostaniu się na wolność wąż zaczął pełzać w stronę kabiny pilotów.

Właściciel gada usiłował przekonać towarzyszy podróży, że zwierzę nie jest groźne, i „nie zrobi krzywdy nawet muszce”, ale spanikowani pasażerowie zmusili go do złapania węża. (onet.pl)

Opr. W. D.

Pogoda

Chłodno i deszczowo

Na najbliższą dobę synoptycy przewidują w kraju chłodną i deszczową pogodę.

Dzisiaj lokalnie nieduże opady deszczu. Temperatura 3-8 stopni ciepła.

Jutro przelotne opady. Temperatura w nocy od minus 3 do plus 2 stopni, w dzień 3-8 stopni ciepła.

Kalendarium

* Środa (15. X) jest 288 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 77 dni.

* Znak Zodiaku — Waga.

* Imieniny: Aurelii, Brunona, Jadwigi, Teresy.

* Wschód Słońca — 7.47, zachód — 18.22.

Długość dnia 10 godz. 55 min.

* Księżyc. Pełnia — od 10 października.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 15 października 2003 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,9696

Dolar australijski 2,0329

1000 rubli białoruskich 1,3935

Dolar kanadyjski 2,2370

Frank szwajcarski 2,2297

Korona czeska 0,1076

Korona duńska 0,4646

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 4,9183

100 forintów

węgierskich 1,3459

Juanie chińskie 0,3587

Łat lotewski 5,3444

Korona norweska 0,4191

Złoty polski 0,7636

Rubel rosyjski 0,0982

Korona szwedzka 0,3847

1 mln. lir tureckich 2,1039

Griwna ukraińska 0,5566

Korona słowacka 0,0836

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCJA CUKIERKÓW
 UZDARZENIA ANKNE BENDROVE
 Vilnius, tel. 265 32 61

GABINET STOMATOLOGICZNY dla dorosłych i dzieci

- ◆ Leczenie, plombowanie i protezowanie zębów
- ◆ Zdjęcia rentgenowskie
- ◆ Estetyczne plombowanie zębów
- ◆ Ortodoncja — korekcja krzywych zębów oraz zgryzu
- ◆ Ortodontyczne leczenie krzywo wyrostniętych zębów oraz zgryzu
- ◆ Usuwanie kamienia nazębnego
- ◆ Wybielanie zębów w ciągu 30 min.

Vilnius, A. Juozapavičiaus g. 6a, tel. 272 391 3.

(Zam. 406) Czas pracy: od godz. 8.00 do 20.00, w soboty — od 9.00 do 13.00.

